Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRZEDPŁATA MIESIĘCZNA 3450 M. z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 3?00 M. Za granicą 4500 M.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. ...ela 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 3??

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.

Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej [illegible]

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6564. Lwów, piątek 15. grudnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

We czwartek grożą nowe demonstracje.

Dymisja gabinetu Nowaka.

Zaburzenia religijne w Brodach.

Ochrona lokatorów a uchodźcy rosyjscy.

KRWAWA DEMONSTRACJA W WARSZAWIE



Rycina powyższa, wykonana wedle fotografji, sporządzonej przez naszego korespondenta, przedstawia moment przejazdu prezydenta Narutowicza przez barykady do Sejmu.

W Warszawie panuje wciąż ostre pogotowie.

ODEZWAMI ZWOŁANO MŁODZIEŻ NA CZWARTEK.

„POPŁYNĄ NIE STRUMIENIE, LECZ RZEKI KRWI"..

Warszawa. (m). W mieście nastąpiło zupełne uspokojenie. Jeszcze tu i ówdzie ulicami przeciągały oddziałki kawalerji, ale nie miały żadnego powodu do interwencji. Władze bezpieczeństwa utrzymują na wszelki wypadek ostre pogotowie. Policja jest zaopatrzona w odpowiednią ilość samochodów. Dodać należy, że rozrzucono po mieście **odezwy do młodzieży, aby zebrała się we czwartek.** Okazuje się, że odezwy te Z. J. N. nie mają charakteru prowokacyjnego. Prasa wzywa do spokoju.

Wydanie „Gazety Porannej Dwa grosze" prokuratorja skonfiskowała, a to za artykuł wstępny, w którym autor grozi, że w razie przyjęcia władzy przez Prezydenta Narutowicza **popłyną nie strumienie, ale rzeki krwi".**

Sytuacja sejmowa jest w dalszym ciągu jeszcze niewyjaśniona. W ciągu dnia dzisiejszego odbywały się zebrania klubów **P. P. S.** i P. S. L. Piast.

Jak słychać, **socjaliści skłonni są do pertraktacji w sprawie utworzenia rządu.**

ODEZWA DO MŁODZIEŻY.

Warszawa. (AW). Rektorowie **wyższych uczelni** warszawskich wydali wspólną odezwę, **wzywającą** młodzież do powstrzymania się od wystąpień, nie licujących z godnością akademicką. **Min. Kumaniecki zarządził śledztwo** w sprawie udziału młodzieży kilku szkół w zajściach poniedziałkowych.

DOCHODZENIA PRZECIW MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Warszawa. (m). Minister oświaty Kumaniecki wydał zarządzenie przeprowadzenia śledztwa z powodu gremjalnego udziału w ostatnich demonstracjach młodzieży kilku szkół warszawskich. Winni mają być pociągnięci do odpowiedzialności.

We czwartek grożą nowe demonstracje.

Warszawa. (m). Kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych p. Darowski odbył dziś konferencję z p. Bęczkowskim w sprawie bezpieczeństwa stolicy. Konferencja ta znajduje się w związku z pogłoską, jakoby na czwartek były organizowane demonstracje mające na celu uniemożliwienie objęcia władzy przez Prezydenta Narutowicza.

Warszawa. (m). We czwartek w południe odbędzie się w Belwederze uroczystość przejęcia władzy przez Prezydenta Narutowicza. Uroczystości tej będą towarzyszyć premjer Nowak, marszałek Rataj, marszałek Trampczyński i inni. O przejęciu władzy zostanie spisany protokół. Tego samego dnia premier Nowak zgłosi dymisję gabinetu.

Gabinet Nowaka podał się do dymisji.

POWSTANIE PRZEJŚCIOWY GABINET URZĘDNICZY.

Warszawa. (AW). „Ekspress" donosi, że gabinet Nowaka podał się do dymisji. Prawdopodobnie utworzony będzie przejściowy gabinet urzędniczy aż do chwili utworzenia gabinetu parlamentarnego.

Stworzyć większość chociaby tylko względną.

NARADY CENTRO-LEWIC. NAD UTWORZENIEM RZĄDU.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Poranny" donosi, że z inicjatywy klubu Wyzwolenia odbyło się wczoraj o godz. 6. popołudniu zebranie przedstawiciel 4-ch ugrupowań centrowo-lewicowych, na które przybyli Berlicki, Chądzyński, Dąbski, Thugutt, Witos, Wachowiak i Woźnicki. Omawiano stan wewnętrzny państwa, wytworzony wskutek onegdajszych wydarzeń, poczem zastanawiano się nad sprawą utworzenia rządu.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu stronnictwa PSL. Piast omawiano sytuację bieżącą i postanowiono wszcząć rokowania z innemi ugrupowaniami, zmierzające do tworzenia większości, chociażby tylko względnej.

Jak Prezydent przejmie władzę z rąk Narz. Państwa.

Warszawa. (PAT.) Jutro o godz. 12 w południe odbędzie się w Belwederze uroczystość przekazania władzy. Nowoobranemu Prezydentowi towarzyszyć będzie premjer Nowak, marsz. Sejmu Rataj, marsz. Senatu Trampczyński i inni. O fakcie przekazania władzy wydany będzie protokół, poczem p. Narutowicz obejmie natychmiast władzę. Tego samego dnia p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie p. Prezydenta Ministrów, który wręczy mu dymisję gabinetu. Według przypuszczenia dymisja na razie nie będzie przyjęta, aż do czasu wyjaśnienia sytuacji parlamentarnej, któraby wskazywała, na jakich siłach będzie można oprzeć przyszły rząd.

List otwarty p. Daszyńskiego do min. sprawiedliwości.

Poseł Daszyński, który padł ofiarą zajść poniedziałkowych, wystosował list otwarty do min. sprawiedliwości, w którym m. i. mówi:

„Chcąc udać się na posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, zostałem wraz z moim towarzyszem, Bolesławem Limanowskim, senatorem Rzpl. Polskiej, przez tłum zepchnięty na plac Trzech Krzyży wstecz i oblegany przez półtorej godziny w domu pod nr. 10 na placu Trzech Krzyży, w oddaleniu zaledwie 100 metrów od wielkiego kordonu policyjnego, zostającego pod komendą komisarza Gostyńskiego, który nie tylko nie wziął nas w obronę, lecz stanowił ochronę dla tłumu, nie dopuszczającego nas do Sejmu, znieważającego nas brutalnie i oblegającego potem przez półtorej godziny.

Dopiero odsiecz zorganizowanych robotników wyzwoliła nas obu z oblężenia, przeprowadziła wśród strzałów przeciwnego tłumu, aż przed kordon policji.

Policja wymierzyła przeciw mnie i przeciw senatorowi Limanowskiemu karabiny i brauningi i dopiero, kiedym krzyknął, kto stoi przed policją, komisarz Gostyński, po wahaniu się, przepuścił nas obu przez kordon, poczem wziął w obronę sztandar demonstrującego przeciwko nam wrogo tłumu.

Żądam ścigania sądowego kom. Gostyńskiego i wszystkich tych, którzy, mając władzę czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem ulic m. Warszawy, obowiązek ten ohydnie i brutalnie wobec członka Sejmu i członka Senatu złamali, otaczając równocześnie opieką swoją wrogów prawa i gwałcicieli porządku".

Echa poniedziałkowych zaburzeń.

Jak przyszło do krwawego starcia.

Ustalono już przebieg starcia między bojówkami: robotniczą i endecką, której wynikiem była tak znaczna liczba ofiar, zabitych i rannych.

Gdy socjalistyczny pochód zwarł się w bójce z narodowymi demonstrantami, został odrzucony na kilkanaście kroków wstecz. Wtedy pierwsze szeregi robotników przyklękły i dały salwę pistoletową w kierunku pl. Trzech Krzyży.

Skutki strzałów były straszne.

Pl. Trzech Krzyży pokrył się ciałami ludzkiemi.

Policja kordonem rozdzieliła walczących.

W ten sposób otworzywszy sobie przejście ku ul. Wiejskiej, ruszył pochód socjalistyczny naprzód, lecz tu zastąpił mu drogę kordon policji, który, zaskoczony nagłymi strzałami, nie mógł się przebić przez zwarty tłum demonstrantów, by przez odgrodzenie dwóch wrogich obozów nie dopuścić do rozlewu krwi.

Teraz zmieniło się ugrupowanie sił o tyle, że bojówka PPS. znalazła się pod zakładem Głuchoniemych, a endeccy manifestanci zajęli z biało-czerwonym sztandarem stopnie kościoła Trzech Krzyży.

Była to chwila wielkiego naprężenia. Robotnicy zawahali się w pochodzie. Tę chwilę wyzyskała zręcznie policja, aby kordonem rozdzielić walczących.

Dokładna cyfra ofiar: 24 rannych, 3 zabitych.

Dopiero teraz można było zebrać rannych, po których Pogotowie ratunkowe przysłało wszystkie swe karetki samochodowe i konne. Wśród rozgorączkowania i pośpiechu nie można było sprawdzić nazwisk zabitych i rannych. W ciągu popołudnia i wieczora stwierdzono, że rannych osób jest dwadzieścia cztery, z czego śmiertelnie rannych pięć, a zabitych trzy.

Z nazwisk zabitych dotąd zdołano stwierdzić jedno, mianowicie Józefa Kozłowskiego, który niósł sztandar PPS., nie zdołano natomiast sprawdzić nazwisk zabitej studentki i zdemobilizowanego żołnierza.

ŻYCZENIA MUSSOLINIEGO.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wizytę poseł włoski Tomassini i wyraził Prezydentowi z polecenia włoskiego prezydenta ministrów Mussoliniego oraz w imieniu własnem najszczersze życzenia i wyrazy uczucia radości z powodu wybrania go na ten wysoki urząd.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAJŚĆ PONIEDZIAŁKOWYCH.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo sprawiedliwości podaje do wiadomości, że śledztwo w sprawie zajść poniedziałkowych prowadzi sędzia śledczy do spraw ważniejszych Sporzyński, pod osobistym nadzorem prokuratora okręgowego Rudnickiego. Śledztwo rozpoczęto już w poniedziałek o godzinie 14. Dotąd badano kilkanaście osób z publiczności, oraz funkcjonarjuszy policji. W dniach najbliższych zostaną podane szczegóły o dalszym przebiegu śledztwa.

28. BM. PREMJER WYGŁOSI EXPOSE.

Warszawa. (PAT). Dzisiaj popołudniu marszałek Sejmu Rataj zwołał posiedzenie Konwentu senjorów. W związku z wypadkami z 11. bm. oświadczył marszałek, że zamierza wystąpić do ministra spraw wewn. z propozycją, aby wydał rozporządzenie, zakazujące gromadzenia się większych tłumów w okolicy gmachu sejmowego i aby pociągnięto do odpowiedzialności tych funkcjonarjuszy policji, którzy ze złej woli czy też z niedbalstwa uniemożliwili przybycie do Sejmu posłom i senatorom w poniedziałek, 11. bm. na uroczysty akt zaprzysiężenia.

Co do czwartkowego plenarnego posiedzenia Sejmu, oznajmił marszałek, że posiedzenie to będzie miało charakter formalny, gdyż rząd będzie już w stanie dymisji. Najbliższe posiedzenie po feriach świątecznych, zostanie zwołane na 28. bm. Na posiedzeniu tem rozpatrywany będzie projekt ustawy o trybunale stanu i prowizorjum budżetowem za pierwszy kwartał 1923, oraz nowy premier wygłosi prawdopodobnie expose rządowe.

Koniec komedji z „rozbrojeniem".

ROSJA ŻĄDAŁA KONTROLI NAD ARMJĄ PAŃSTW OŚCIENNYCH.

KONFERENCJA W MOSKWIE ZAMKNIĘTA.

Moskwa. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Biura konferencji Litwinow oświadczył, że **delegacja rosyjska nie zgadza się na przedłożone jej propozycje** przez delegacje 4-ech państw i proponuje zwołanie na jutro plenarnego posiedzenia konferencji. Delegaci 4-ech państw oświadczyli, **że wobec wyczerpania tematu plenarne posiedzenie delegacji jest zbędne.**

Litwinow w odpowiedzi odczytał dłuższą deklarację delegacji rosyjskiej, w której Rosja **podtrzymuje swe żądanie przeprowadzenia rozbrojeń technicznych** i oświadcza, że podpisanie umowy o nie agresji i arbitrażu może nastąpić dopiero **po faktycznem ograniczeniu zbrojeń.** W odpowiedzi na deklarację złożyli oświadczenia wszyscy delegaci, podtrzymując swoje poprzednie stanowiska.

Książę Radziwiłł zaznaczył, że delegacja rosyjska nie dała odpowiedzi na propozycje z dnia 4. grudnia, a ostatnie debaty wykazały, **że Rosja dąży do przeprowadzania kontroli nad armją i budżetem państw biorących udział w konferencji. Na taką kontrolę państwa się zgodzić nie mogą.** Dalej wykazał ks. Radziwiłł, że wedle cyfr podanych przez poszczególne państwa co do zmniejszenia armji, to

Rosja zmniejszyłaby ją o 25% Polska o 27%, Finlandja o 21 prc., Łotwa o 30 prc., a Estonja o o 40 prc.

Litwinow stwierdził, że istnieją dwie propozycje, których nie można uzgodnić, wobec czego **konferencja nie doprowadziła do rezultatu i dalsze jej kontynuowanie byłoby bezcelowe.** Po złożeniu oświadczeń przez poszczególne delegacje, że państwa ich nie żywią żadnych zamiarów agresywnych, **konferencję zamknięto.**

Ententa nie będzie naruszona.

FRANCJA NAWET SAMA WYSTĄPI PRZECIW NIEMCOM.

Paryż. (PAT.) Poincare oświadczył wobec dziennikarzy, że entente cordiale nie będzie naruszona. Być może, że będzie jaki protest i może znajdzie się chwila nieprzyjemna, ale okres taki nie będzie trwał dłużej gdyż w Anglji zaczynają już rozumieć położenie Francji i jej niemożność dłuższego czekania na reparacje. **Jestem stanowczo zdecydowany — mówił Poincare — nawet gdybyśmy pozostali izolowani wystąpić przeciw Niemcom. W każdym razie przed 15. stycznia nie będzie żadnych zarządzeń.** Jeżeli odroczono dyskusję do 2. stycznia to **nie oznacza to jeszcze żadnej straty czasu.**

P. Hacking znów przeciw Polsce.

Gdańsk. (PAT). W dniu 12. bm. wysoki komisarz Hacking wydał decyzję w sprawie utworzenia przez Polskę na terytorjum w. m. Gdańska dyrekcji kolejowej, obejmującej pewne linje kolejowe na terytorjum polskiem, oraz koleje na terytorjum wolnego miasta. Wysoki komisarz stwierdza, **że żądanie to niema podstaw prawnych.** Co się tyczy kwestji dogodności, to sprawa **przemawia na korzyść rządu polskiego. Trudno jednak, aby kwestja dogodności górowała nad prawem w tym wypadku (!)** Wobec tego generalny komisarz stwierdza, że Polska **niema prawa utrzymania na gdańskiem terytorjum dyrekcji kolejowej,** administrującej kolejami innymi, aniżeli tymi, które leżą w obrębie terytorjum w. m. Gdańska, ile w tym względzie nie dojdzie do porozumienia z w. m. Gdańskiem.

Gdańsk gwałci umowę z Polską.

(Z POSIEDZENIA IZBY HANDLOWEJ I PRZEM.).

Lwów, 12 grudnia.

VIII. pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj o godz. 5. popoł. pod przewodnictwem prez. Baczewskiego.

W sprawozdaniu z czynności za czas od ostatniego posiedzenia **dr. Wachtel** przedstawił kroki, jakie prezydjum Izby poczyniło w celu złagodzenia wprowadzonej obecnie w życie ustawy z r. 1920, o redukcji koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych. Na wniosek **r. Chajesa** uchwalono, aby prezydjum Izby interwenjowało u prezyd. Neumanna, by do komisji antyalkoholowej, mającej rozstrzygnąć sprawę ściągania koncesji, weszło także dwóch delegatów Stow. gosp.-szynkarskiego. celem uchylenia stosowania ustawy do tych, dla których sprzedaż alkoholu stanowi jedyne źródło zarobku.

Następnie konc. **dr. Jasiński** przedstawił Izbie sprawę **niedotrzymanych umów, zawartych z Polską przez wolne miasto Gdańsk.** Wbrew przyjętemu w umowie z dnia 24 paźdz. 1921 zobowiązaniu **równouprawnienia obywateli i interesów polskich** w Gdańsku z Gdańszczanami, traktuje się obywateli polskich i przedsiębiorstwa polskie jak cudzoziemskie na podstawie ustaw pruskich, a równocześnie wprowadza się cały szereg rozporządzeń i szykan, oraz wniosków ustaw, mających na celu ograniczenie nabywania nieruchomości przez Polaków i ograniczenie wielu innych praw im należnych. Kupiectwo gdańskie, ignorując zupełnie interesy polskie, nie stara się o zmniejszenie kosztów handlowych przy imporcie i eksporcie, uważając, że pokryć je muszą bądź konsumenci, bądź producenci polscy. Doszło już do tego, że w porcie gdańskim, który w myśl traktatu Wersalskiego ma pełnić rolę polskiego portu i którego rozwój i dobrobyt z natury rzeczy zależny jest wyłącznie od należytego ustosunkowania się do Polski, lokalne interesy firm niemieckich dyktują warunki polskiemu importowi i eksportowi.

Z tego powodu prezydjum przedłożyło Izbie wniosek nagły w sprawie zatwierdzenia rezolucji do Rządu, która po przedstawieniu powyższego stanu rzeczy domaga się **użycia jak najenergiczniejszych środków,** nie wyłączając zarządzeń odwetowych, w tym kierunku, aby obronić nasze stanowisko w Gdańsku, wprowadzić w życie podpisaną umowę z dnia 24. paźdz. 1921, gwarantującą nam równouprawnienie w w. m. Gdańsku, a przywileje w porcie. Każdy dalszy miesiąc zwłoki wprowadza zamieszanie i destrukcję w naszych stosunkach handlowych, dezorjentuje kupca polskiego, który myśląc, że Gdańsk jest naszym portem, przekonywuje się w rzeczywistości, że w każdym porcie, nawet w Niemczech, jest **lepiej i** dogodniej traktowany aniżeli w Gdańsku.

Wniosek przyjęto jednomyślnie.

St. ref. Dittrich referował sprawę **statutu dla Wyższej szkoły dla handlu zagranicznego oraz wyboru członków do Kuratorji szkoły.** Minist. W. R. i O. P. przedłożony statut przyjęło z niektóremi poprawkami, do których dokonania Izba upoważniła prezydjum. W sprawie poprawki Min. W. R. i O. P., by nazwę rektora W. Szk. eksport. zmienić na dyrektora, grono profesorów ma wnieść przedstawienie. Do Kuratorji Szkoły wybrano z ramienia Izby następujących delegatów: Sekcja handlowa: W. Chajes, K. Gubrynowicz, A. Kauczyński, B. Lewicki, M. Rapaport, J. Wixel. Sekcja przemysłowa: A. Frenkel, dr. M. Horowitz, dr. K. Ihnatowicz, dr. J. Rucker, M. Ulam, A. Zachariewicz.

Na wniosek r. Chajesa Izba wyraziła prezydjum, a w szczególności prez. Baczewskiemu uznanie za szybkie zrealizowanie założenia Szkoły eksportowej we Lwowie.

Następnie z referatu dr. **Wacht'a** przyjęto wniosek Sekcji przem. oświadczenia się za uprawnieniem inżynierów cywilnych do wykonywania budów, bez względu na to, czy należą do korporacji budowniczych.

Konc. Jasiński referował sprawę wzięcia udziału przemysłowców lwowskich w wystawie przemysłowej w Katowicach, oraz przystąpienia tutejszych firm do austrjacko-polskiej Izby handlowej w Wiedniu.

Nakoniec szereg mowców przedłożyło prezydjum wnioski w sprawie usunięcia trudności pocztowych i kolejowych, krępujących obrót handlowy i przemysłowy.

Preliminarz kwartalny budżetu: 510 miliardów.

Warszawa. (m). Rząd wniósł projekt preliminarzu budżetowego na pierwszy kwartał 1923 r. Preliminarz przewiduje **510 miljardów 351 milionów 714.995 marek.**

POKOJOWA ENCYKLIKA PAPIESKA.

Berlin. (AW). Na odbytem 11. bm. konsystorzu w Rzymie Ojciec św. intronizował nowych kardynałów. Papież zapowiedział, że zwróci się z gorącym apelem do rządów, biorących udział w konferencji brukselskiej, że wyda nową encyklikę „Pax Christi", wreszcie wskazał papież na prawa Watykanu przy regulowaniu sprawy palestyńskiej i stanął w obronie przywilejów kościoła katolickiego przeciw innowiercom, niewiernym i żydom.

POWSTANIE W SUDANIE.

Londyn. (PAT.) „Reuter" donosi z Kairo, że w Sudanie wybuchło powstanie.

Zaburzenia religijne w Brodach.

Mieszkańcy w obronie świętych praw

(Od specjalnie wysłanego sprawozdawcy „Gazety Porannej").

Brody, 12. grudnia.

(d) Jeszcze ubiegłej soboty wieczorem zawiadomiono redakcję naszą telefonicznie z Brodów, że tam na tle religijnym powstały jakieś zaburzenia. W szczególności doniesiono, że ludność chrześcijańska w obronie pewnej kaplicy zajęła agresywne stanowisko wobec żydów. Natychmiast na miejsce wyjechał nasz sprawozdawca, a według jego relacji sprawa przedstawia się następująco:

Z KLASZTORU KINO I BUDA TANECZNA.

W samym Rynku w Brodach znajduje się dość obszerny budynek, będący dziś własnością niejakiego Christiampollera. Za dawnych czasów w budynku tym mieścił się słynny klasztor Sióstr Dominikanek, który w latach rządów Józefińskich został duchowieństwu odebrany, zakon zaś rozwiązany. Budynek wraz z kaplicą przeszedł w ręce prywatne, a właściciele zmieniali się jak w kalejdoskopie, tak, że dziś pozostaje on w posiadaniu p. Christiampollera.

Kaplica również przechodziła różne koleje. Początkowo była magazynem na towary. Gdy przed wojną panował formalny szał zakładania kinoteatrów, wówczas te obszerną kaplicę zamieniono na kino, **z którego właściciel ciągnął pokaźne zyski. Ostatnio zaś p. Christiampoller wynajął tę kaplicę na szkołę taneczną, urządzającą w soboty i święta huczno zabawy.**

POCHÓD I OKUPACJA SALI.

Ubiegłego piątku, w dniu święta Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia w kaplicy tej miała się również odbyć zabawa taneczna. W tym celu podłoga była już przygotowana, na podwyższeniu dla muzykantów ułożono trąby, bębny i basy, a w przyległym pokoju ustawiono bufet, zastawiony różnemi przysmakami i trunkami. I w chwili, kiedy popołudniu na tańce zaczęły się schodzić strojnie ubrane brodzkie panny, **od kościoła parafialnego nadciągnął tłum ludzi pod przewodnictwem organisty Lachowicza, śpiewając „Witaj Święta Poczęta i Niepokalana".** Tłum, składający się z mężczyzn, kobiet i dzieci, w którym niesiono też święte obrazy, wtargnął do budynku Christiampollera i zajął salę taneczną. Wyrzucono instrumenta muzyczne i bufet, a na ścianach dawnej kaplicy zawieszono święte obrazy.

Odważniejsi z tłumu okupowali równocześnie główne wejście do dawnego klasztoru. Przyniesiono drabinę i przy jej pomocy nad bramą wchodową przybito krzyż.

POPŁOCH W MIEŚCIE.

Fakt ten w jednej chwili wywołał w mieście wielki popłoch. W czasie, gdy w dawnej kaplicy zebrani śpiewali nabożne pieśni, powstała pogłoska, **że poczęły się pogromy żydów (?).** To też żydzi uciekali z ulic, zamykali bramy domów, a tu nikomu nawet na myśl nie przyszło, aby wywołać jakieś ekscesy. Tymczasem każdy, kto żył, spieszył do budynku Christiampollera, aby własnemi oczyma oglądnąć tę niebywałą przemianę. Powstał tam wielki natłok ludzi i ścisk nie do opisania. **Dlatego Dowództwo załogi natychmiast wysłało na miejsce pluton żołnierzy, którzy utrzymywali porządek.**

DALSZA AKCJA I KUPNO BUDYNKU.

W ciągu nocy z piątku na sobotę i przez dzień cały tłum wiernych modlił się w kaplicy, śpiewał pieśni nabożne i narodowe, chcąc w ten sposób **zamanifestować, że z miejsca tego nie ustąpi.** Przemówienia do tłumu wygłosili pp. Lachowicz i Stenzel. W sobotę przed południem zebrani urządzili procesję z muzyką i śpiewami dokoła dawnego klasztoru i po korytarzach, na których rozmieścili również święte obrazy. Następnie część manifestantów udała się do sali towarzystwa „Gwiazda", gdzie uchwalono odkupić dawny klasztor od p. Christiampollera, w którym to celu zarządzono składkę i natychmiast zebrano już pokaźną kwotę. Nadto wybrano zarząd klasztoru i **upoważniono wybranych do wyjazdu w deputacji do ks. arcyb. Bilczewskiego, celem wyjednania zezwolenia na poświęcenie kaplicy tak, aby w niej księża mogli odprawiać Mszy św.**

NOWY CUD.

Z fanatycznem wprost zacięciem ludność przebywa ustawicznie w tej kaplicy, a nawet rozniosła się wieść, jakoby w sobotę wieczorem objawiła się w niej postać Matki Boskiej. Wiadomość ta rozniosła się w okolicy i wskutek tego ze wsi masa włościaństwa zjeżdża do Brodów i dąży do kaplicy, jako do cudownego miejsca.

Władze administracyjne są bezradne wobec dokonanego faktu.

Spiskowcy świętojurscy przed sądem.

SIEDMNASTY DZIEŃ ROZPRAWY.

Lwów, 14. grudnia.

Prawie przez całe dwa dni odbywa się już przesłuchanie świadka kom. pol. **Iwachowa,** a jednak należy się spodziewać, że zeznania jego zajmą jeszcze wiele czasu, o ile obrona nie zmieni swego stanowiska.

Wczoraj opowiadał kom. Iwachów szczegółowo o spisywaniu protokolów z poszczególnymi oskarżonymi, jak również wyliczał dokładniej jakiego rodzaju materjał obciążający przy nich znaleziono.

Obrona, podobnie jak przedwczoraj, stawiała szereg wniosków, między innemi dr. Landau zażądał, aby świadek był pytany tylko co do okoliczności, które sam przeprowadzał, a nie co do tych, których źródła podać nie może, zasłaniając się tajemnicą urzędową. Trybunał na wniosek ten wyraził zgodę.

Wobec tego w dalszych swoich zeznaniach kom. Iwachów przedstawiał **momenty oparte na czysto subjektywnych wiadomościach i wrażeniach.** Mówiąc o samym kongresie zauważył świadek, że po wpadnięciu na salę, **rozpoznał uczestników jako dobrze już sobie znane fizjognomie z** wyjątkiem ośmiu delegatów z prowincji a między innemi też i Leona Spiegla (rzekomego prowokatora komunistów wedle twierdzeń obrony — przyp. spraw.).

Następnie prokurator zapytał świadka, czy on, słysząc tu długie wywody o rzekomej prowokacji oskarżonych, popełnił w toku prowadzenia całej tej sprawy, coś takiego, co możnaby podciągnąć **pod tę nazwę, a w szczególności czy nie dawał tego rodzaju wskazówek swoim konfidentom.**

Świadek zaprzeczył najkategoryczniej posługiwaniu się wogóle taktyką, mogącą podpadać pod pojęcie prowokacji a w szczególności oświadczył, że nawet przestrzegał konfidentów swoich przed nakłanianiem kiedykolwiek inwigilowane osoby do czynów karygodnych.

Na zapytanie prokuratora, czy może podać nazwiska osób z aparatu pomocniczego w prowadzeniu sprawy komunistów, świadek podał nazwisko funkcjonarjusza pol. Jędrzejki.

Po kilku pytaniach sędziów przysięgłych pierwszy obrońca dr. Landau wysypał cały szereg pytań, z adwokackiego rogu obfitości. Wiele z nich zawierało jednak tyle uszczypliwości, że trybunał je uchylił.

Na pytanie dalsze **świadek zaprzeczył, jakoby Leon Spiegl był kiedykolwiek konfidentem policji.** Mimo aresztowania zaś Spiegla na kongresie, wkrótce puścił go na wolność, gdyż uzyskał od niego tak ważne zeznania, że jego zdaniem **człowieka tego spotkałaby krzywda, gdyby się znalazł na ławie oskarżonych.**

Wkońcu wyczerpany dr. Landau przestał zadawać pytania świadkowi i na tem dalsze przesłuchanie kom. Iwachowa przerwano do czwartku.

Nieustające pogotowie na kresach Rzpltej.

ZADANIA I CELE ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA.

(p.) Związek Obrońców Lwowa rozpoczął po ukonstytuowaniu się nowoobranej Rady Zawiadowczej drugi rok swojej działalności. Stowarzyszeniu temu winien cały **polski Lwów poświęcić jak najżywszą uwagę i jak najsilniejsze poparcie,** bo celem jego jest nie tylko opieka i utrzymanie łączności między bojownikami o polskość Lwowa w r. 1918 ale i utrzymanie wśród społeczeństwa naszego tego ducha który ożywiał w owe dni pamiętne naszych bohaterów a który nigdy nie powinien zagasnąć w naszem mieście i na naszych ziemiach kresowych.

Na zebraniu Rady zawiadowczej we wtorek 12. b. m. prezes Związku dr. **St. Zagórski** nakreślił plan działalności Związku i zadań przed nim się otwierających.

Ten zastęp, który porwał się w dniach listopadowych do bohaterskiej obrony, to przeważnie biedota ze sfer robotniczych i uczącej się młodzieży. Dziś między tymi bohaterami grasuje nędza, wielu z nich ginie na suchoty i z wyniszczenia organizmu. Na Związku ciąży zatem **obowiązek sprawienia zmarłym chrześcijańskiego pogrzebu — ratowanie żywych** przez dostarczanie im pomocy materjalnej, pracy i jej warsztatów.

Umożliwienie studjów Obrońcom Lwowa jest drugim ważnym obowiązkiem. Wielu z nich przerwało naukę, przeszło kampanję ukraińską bolszewicką i plebiscytową na Górnym Śląsku — a obecnie żadna władza nie poczuwa się do obowiązku umożliwienia im dokończenia studjów.

W tym celu Związek porozumiał się z władzą wojskową i uzyskał w internacie przy ul. Janowskiej **za opłatą miesięczną 20 tysięcy od osoby 5 do 6 miejsc dla Obrońców Lwowa,** mających uzupełnić swe studja. Nadto Związek zamierza otworzyć **kursa dokształcające,** z których korzystałoby dwudziestu kilku uczniów, przygotowujących się do egzaminu dojrzałości.

Związek pamięta też o młodzieży akademickiej i technickiej i staraniem jego będzie łagodzić trudności, napotykane przy kontynuowaniu jej studjów z powodu wprowadzenia rygorów.

Wykłady ogólno - kształcące zamierza urządzić Związek dla podniesienia poziomu kulturalnego ogółu swych członków.

Stworzenie spółdzielni. Celem zapewnienia bytu materjalnego Obrońcom Lwowa i ich rodzinom, zamierza Związek utworzyć współdzielnie, któreby nie tylko dostarczały członkom artykułów żywności, ale zaspokajały wszystkie ich potrzeby, a także umożliwiały zakładanie warsztatów pracy.

Te inne jeszcze zamierzenia, mające stworzyć całokształt akcji ideowej i gospodarczej, wymagają wielkich środków materjalnych.

Z tego powodu statut Związku, obok członków zwyczajnych dopuszcza także **członków wspierających,** w poczet których powinien wstąpić każdy, komu drogą jest polskość Lwowa i pamięć listopadowych walk roku 1918.

Warunki przyjęcia nie są niedostępne dla każdego średniozamożnego obywatela, bo, wynoszą 24 tysiące marek rocznie, które mogą też być spłacalne w ratach miesięcznych po 2000 marek.

Ze sfer ziemiańskich okazano już Związkowi duże zainteresowanie i popłynęły datki po kilkadziesiąt tysięcy marek. Sądzimy, że i **patrjotyczne mieszczaństwo** lwowskie nie zechce pozostać w tyle i poprze swem przystąpieniem realizację celów Związku, który, będąc zupełnie apolitycznym, wyklucza wszelką partyjność ze swego łona, na co dowodem, że uchwałą z 6. listopada b. r. Związek pozostawił zupełną wolność głosowania swoim członkom, a w skład Rady zawiadowczej wchodzą ludzie ze wszystkich obozów politycznych, bo jednoczy ich jedna wspólna idea: miłość Lwowa i Kresów Rzeczypospolitej i uznanie ich integralnej przynależności do Macierzy.

Czy ustawa o ochronie lokatorów obejmuje uchodźców rosyjskich?

Lwów, 14. grudnia.

(d) W sierpniu br. w lwowskim sądzie powiatowym toczył się spór awizacyjny p. Zofji Moreckiej, zamieszkałej przy ul. Jagiellońskiej l. 17, przeciw sublokatorom Ruchli i Izraelowi Grosserom, uchodźcom rosyjskim.

Sędzia wówczas wydał wyrok, **oddalający sublokatorów Grosserów z zarzutami, wniesionymi przeciw awizacji,** a w motywach wyroku podał, że **z ustawy o ochronie lokatorów korzystać mogą tylko obywatele państwa własnego,** a nie uchodźcy, gdyż nie da się pogodzić z interesem Państwa, oraz z intencjami kierującemi zarządzenia jako, gdyby każdy bez różnicy, choćby napływowy mieszkaniec, z wyjątkowych tych zarządzeń mógł korzystać.

Przeciw temu wyrokowi **Grosserowie** wnieśli **odwołanie,** a rozprawa apelacyjna przed trybunałem odwoławczym sądu okręgowego odbyła się dnia 3. listopada. Trybunał po naradzie oznajmił, że orzeczenie zostanie stronom podane na piśmie.

Przed kilku dniami właśnie stronom doręczono wyrok. **Trybunał odwoławczy odrzucił odwołanie pozwanych lokatorów Grosserów.**

Znamiennem jest, że motywa wyroku obszernie rozprawiają się z odwołaniem pozwanych co do innych ustępów wyroku sądu pierwszej instancji, natomiast co do kwestji, czy uchodźcy rosyjscy stoją pod ochroną lokatorów, graniczają się jedynie do krótkiej wzmianki. Trybunał odwoławczy **nie podziela zdania sądu I instancji, że uchodźcy ci wyjęci są z pod ustawy o ochronie lokatorów.**

W kołach prawniczych żywo komentowany jest fakt, że w tym kierunku sąd odwoławczy nie podał żadnych motywów i nie rozprawił się z **poglądami prawnymi sądu pierwszej instancji.**

Rząd projektuje zakaz wywozu ropy.

Warszawa. (m). Ponieważ zapasy ropy w kraju są niewielkie, a produkcja jakkolwiek wzrasta, to jednak nie w tym stopniu, aby zaspokoiła zapotrzebowanie. **Rząd projektuje wydanie zakazu wywozu ropy.** Projekt ten opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu rozesłany został do zaopinjowania organizacjom gospodarczym.

Gaz i elektryka we Lwowie znowu podrożeją.

(s) Wczoraj, 13. bm. odbyło się wspólne posiedzenie komisji gazowej i sekcji finansowej Rady miejskiej, na którem po przedstawieniu sprawy przez dyrektora Żardeckiego przeprowadzono obszerną dyskusję w sprawie konieczności podwyżki cen gazu. Dyskusja trwała kilka godzin, a w rezultacie prawie jednogłośnie zgodzono się na podwyższenie ceny gazu na 520 marek za 1 m³ z powodu podrożenia węgla o 150 prc. Mimo, że węgiel tak znacznie podrożał, kopalnie nie chcą go sprzedawać gazowniom, stawiając je na 20 punkcie kolejności zapotrzebowania. Przeciw temu Rada miejska dziś zaprotestuje. Sprawą podwyżki elektryki odłożono na posiedzenia, które się dziś we czwartek popołudniu odbędzie.

Pożyczka złota a pracownicy państwowi.

Ogólnie życzliwe przyjęcie przez społeczeństwo złotej pożyczki, spowodowało referentów Ministerstwa skarbu do zapewnienia w niej żywego współudziału najbiedniejszej dziś rzeszy pracowników państwowych.

Wszystkie urzędy i władze wydały do swych podwładnych orędzie w sprawie **zakupna złotej pożyczki do wysokości dwumiesięcznego uposażenia.**

Byłby to bez kwestji pomysł bardzo dobry, gdyby się nad szczegółami nieco zastanowiono. Kupno pożyczki na spłatę nie stanowi nowości, bo każdy śmiertelnik może to sobie łatwo urządzić, kupując ją w ten sposób w bankach. Lecz spłata ratalna tego rodzaju powoduje zależność od każdorazowej wartości kursu i dlatego jest nieekonomiczną.

Jeśli Ministerstwo skarbu chciało się okazać tak dalece humanitarnem, że poleciło sprzedaż ratalną dla pracowników, to należało sprawę odwrócić, a rzecz byłaby godną pochwały.

Na podstawie złożonych deklaracji **powinien Rząd wykupić obligacje dla pracowników, a ściągać przypadające kwoty jako zwykłe bezprocentowe pożyczki.** Efekt byłby prawdopodobnie nawet większy, bo każdy pracownik — nie obawiający się straty na kursie — chętnie zgodziłby się na taką transakcję z jego skromnych dochodów.

Projekt ten podajemy miarodajnym czynnikom oraz pracownikom państwowym do rozpatrzenia.

Co to są kaucje elektryczne?

(s). W poruszonej przez nas sprawie kaucji elektrycznych, których miejski Zakład elektryczny żądał od niektórych kupców i przemysłowców, donosi nam Organizacja kupców i przemysłowców żyd., że prezes jej p. Chajes interwenjował w tej sprawie u prezydenta Neumana i dyr. Tomickiego. Kaucji tych na razie składać nie potrzeba, gdyż tymi dniami sprawa ta załatwioną zostanie na komisji elektrycznej prawdopodobnie w ten sposób, że abonenci elektrowni złożą należytość za 1 miesiąc z góry podobnie jak to miało miejsce w Wiedniu i Warszawie. Sprawa ta będzie zapewne na porządku dziennym komisji elektrycznej, którą zwołano na dziś (czwartek) o godz. 5 popoł.

KRONIKA.

Lwów, 14. grudnia.

P. Marja Czaban-Goldmanowa, współpracowniczka red. „Gazety Porannej" objęła stanowisko lektorki języka niemieckiego w Szkole Dziennikarsko-Publicystycznej w Warszawie. — Pani Czaban-Goldmanowa opuściła Lwów, celem objęcia nowego posterunku pracy.

Wobec zamknięcia konferencji rozbrojeniowej, delegacja polska opuszcza dziś Moskwę i przybędzie do Warszawy w piątek.

Niemcy kradną swoich „wielkich ludzi". Jak donosi prasa berlińska z ogrodu okalającego ministerstwo obrony krajowej skradziono 5 postumentów brązowych różnych osobistości, między innymi Wilhelma I., Moltkego i Fryderyka Wilhelma.

„Pokojowy" Kamieniew inspektorem artylerji. Z Moskwy donoszą, że rewolucyjna Rada wojenna wybrała specjalną komisję dla sprawy reorganizacji i nowego uzbrojenia artylerji sowieckiej w działa dalekonośne i szybkostrzelne. Główny nadzór nad pracami tej komisji powierzono Kamieniewowi.

Zwolnienie posła ruskiego. Poseł ruski z Wołynia Łuckiewicz został zwolniony z więzienia kowelskiego, po złożeniu miljona marek, jako kaucji i udał się do Warszawy.

Pojedynek senatora z redaktorem. „Gazeta Warszawska" donosi, że na tle zajść poniedziałkowych odbył się 13 bm. po południu pojedynek na pistolety między senatorem Zubowiczem, a p. Olszewskim sprawozdawcą parlamentarnym „Gazety warszawskiej". Obaj wyszli bez szwanku. Sprawę obu stron załatwiono honorowo.

Ukaranie szwindlu prasowego. Poniedziałkowy zamęt na ulicach Warszawy wykorzystały jakieś podejrzane indywidua, by wydać „nadzwyczajny dodatek", zaopatrzony sensacyjnemi tytułami np. „Zamach na Naczelnika Państwa", „Żydzi przy robocie", „5 bomb" itd. Dodatek, który w mig rozszedł się, sprzedawany po 100 mk. za sztukę, był oczywiście zwykłym szwindlem, wyzyskaniem ogólnego podniecenia w celach zysku. Wybryk ten spotkał się jednak z odpowiednią represją, gdyż komisarz rządu m. Warszawy pociągnął do odpowiedzialności karnej „redaktora-wydawcę" owego świstka, Henryka Sela, oraz właściciela drukarni Piekarniaka — **za wywołanie niepokoju publicznego.**

Podatek od nocnych pijaków. Magistrat warszawski uchwalił statut podatku od „spożycia" (raczej wypicia!). Podatek ten będą opłacać goście restauracyjni używający alkoholu. Do godziny 9 wieczorem 10 proc., między 9 a 11 — 15 proc., między 11 a 1 — 20 proc., dalej 30 proc. Do rachunku w gabinetach dodaje się nadto jeszcze 10 procent.

Z powodu zasp śnieżnych wstrzymany ruch kolejowy, osobowy i towarowy, na linji Lwów-Jaworów i Lwów-Przemyślany-Biala.

Ceny mięsa, tłuszczu i wędlin, których przekraczać nie wolno. Korporacja rzeźników i masarzy ustanowiła ceny swych wyrobów, które też zatwierdził magistrat. Obecnie 1 kg. mięsa wołowego pierwszej jakości kosztuje 1.200 mk., drugiej jakości, przednie 1000, mięso koszerne 1500, cielęcina przednia 1100, tylna 1200, baranina 900, wieprzowina 1600, słonina 4000, sadło 4500, smalec biały 5500 mk, Za mięso bez dokładki dolicza się 20 prc. cen powyższych.

1 kg. szynki krajanej, polędwicy i karczku 4000 mk., kiełbasa krajana 3000, wędzonka gotowana 3400, surowa 3000, salceson 2000, salami 2600, kiełbaski 3200. Przekraczający powyższe ceny będą karani w myśl ustawy o lichwie towarowej.

Szkoły licealne. Wydział programowy dep. szkolnictwa średniego Min. Oświecenia wypracował projekt nowego typu szkół, mianowicie szkół licealnych. Kurs nauki w liceach trwać ma trzy lata, zadaniem tych szkół byłoby pogłębienie rozwoju umysłowego, uzyskanego na niższym stopniu nauczania i przygotowanie do pracy zawodowej. Projekt ten ukaże się w najbliższym zeszycie „Przeglądu Pedagogicznego".

Rozwój stosunków handlowych Polski z Rumunją. Dowiadujemy się, że Walne Zgromadzenie Polskiego Banku handlowo-przemysłowego, odbyte onegdaj w Krakowie, wybrało prezesem Rady Nadzorczej, p. dra Marjana Lindego, znanego przemysłowca i byłego posła polskiego w Bukareszcie. Instytucja bankowa, założona przez naszych rodaków z Ameryki, rozwijająca się w każdym kierunku pomyślnie, a posiadająca dotąd Oddziały: Miejski w Krakowie, w Warszawie i we Lwowie i organizująca obecnie nowe Oddziały: w Katowicach, Gdańsku i Detroit, w Stanach Zjednoczonych, ma zamiar roztoczyć swą pieczę przedewszystkiem nad naszymi stosunkami eksportowymi z Rumunją i krajami bałkańskiemi. Spodziewać się należy, że pod kierownictwem swego nowego Prezesa, znającego doskonale życie gospodarcze tamtejsze, rozwinie się ona dalej, na pożytek polskiego handlu i przemysłu. Ponieważ brak jest dotąd dla tych krajów polskiej instytucji finansowej, ma ona zamiar w niedługim czasie otworzyć swe Oddziały w Rumunji i innych krajach **bałkańskich i w tym celu w niedługim czasie,** podnosi swój dotychczasowy kapitał akcyjny z trzystu miljonów do jednego miljarda. Na tej drodze należy życzyć temu czysto - polskiemu Bankowi, który opiera się przeważnie na kapitałach naszego włościaństwa, pełnego powodzenia, gdyż główną wadą słabego rozwoju naszych stosunków gospodarczych ze Wschodem jest właśnie brak poparcia bankowego dla naszych eksporterów do tych krajów.

Blatnik pod kluczem. W notatce pod tym tytułem podaliśmy wczoraj, że agent policyjny Kujawski przytrzymał blatnika Samuela Bubera z Ustrzyk Dolnych, niosącego futro podejrzanego pochodzenia. Ponieważ co do nazwiska aresztowanego zaszła pomyłka druku, przeto nadmieniamy, że blatnik ten nazywa się Samuel Ruber.

Kradzieże. Z zamkniętego mieszkania przy ul. Listopada 5, skradziono Wandzie Makowskiej płaszcz damski, wartości pół miljona marek, zaś z niezamkniętego przedpokoju mieszkania Jarosława Houżwicowa, przy ulicy Potockiego 47, również płaszcz damski, wartości 250.000 marek.

Złodzieje rozbierają już kanały. Funkcjonarjusz pol. Suchiński przytrzymał wczoraj na ulicy Chaima Seliga, zam. przy ul. Granicznej 18 na Zamarstynowie, który niósł na sprzedaż **pół kraty żelaznej,** skradzionej z jakiegoś kanału.

Zaczadzenie. Wczoraj Pogotowie ratunkowe przywróciło do przytomności Józefa Szuberta, robotnika, który w swojem mieszkaniu przy ulicy Murarskiej 9, uległ zaczadzeniu.

Ujęcie złodziejki sklepowej. Wczoraj aresztowano Zofję Domańską, lat 35, policyjnie notowaną złodziejkę, którą przytrzymano w sieni jednego z domów, przy ulicy Serbskiej z chodnikiem, wartości 200.000 marek, który skradła z wystawy sklepu bławatnego Eljasza Schalla przy ulicy Serbskiej 11. Złodziejka ta również jest podejrzana o kradzież w tym samym sklepie drelichu wartości 184.000 marek.

—o—

Dziś czwartek o 8. odczyt Królińskiego o demoniźmie w życiu i literaturze. Sala Kasyna. W wieczorze wezmą udział artyści Teatrów miejskich pp. Żytecki i Romanówna oraz ucz. szkoły dramatycznej Ballabanowa. Pozostała ilość biletów w Księgarni Naukowej.

—o—

Otwarcie nowej placówki handl.

—o—

Przy ul. Rutowskiego l. 12, naprzeciw kościoła OO. Jezuitów otwarty został magazyn towarów bławatnych, płócien, szyrtingów, trykotaży itd. pod firmą Franciszek Zając. Kierownictwo firmy objął jako wspólnik, p. Józef Słojowski, znany długoletni współpracownik firmy Szajerów, a później firmy Blocki. — Dewizą magazynu: jak najlepszy towar po możliwie przystępnych cenach.

Z teatrów.

„Po raz ostatni „Gobelin". Dziś, we czwartek daje teatr Mały po raz ostatni doskonałą farsę Zawiejskiego z Rasińskim w świetnej roli paskarza Kubasa.

TEATR WIELKI.

Czwartek 14. grudnia o godz. 7'30 „Coppelia" balet w 3 aktach.

Piątek 15. grudnia o godz. 7 „Dzieci ziemi" sztuka w 3 aktach Rittnera

TEATR MAŁY.

Czwartek 14. grudnia o g. 7 „Sublokatorka" krotochwila w 3 aktach.

Piątek 15. grudnia o godz. 7 „Sublokatorka" krotochwila w 3 aktach

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 14. grudnia o godz. 7 „Japonka" operetka w 3 aktach Benatzkyego.

Piątek 15. grudnia o godz. 7 „Słomiana wdówka" operetka w 3 aktach Blecha.

Zgon największego człowieka w świecie.

Napoleon, Cezar — czy Longinus? Tylko członek cyrku Barnum & Bailey. — Wzrost jego wynosił półtrzecia metra. — Człowiek, zapalający papierosa od latarni. — Dwunastu tragarzy niosło go do grobu.

Największy człowiek świata? Zdaje się, że od czasów Napoleona określenie to nie powinno być używane. A jednak faktem jest, że przed paru dniami dwunastu ludzi poniosło do grobu trumnę bezsprzecznie... największego człowieka w świecie.

Z Nowego Jorku nadeszła telegraficzna wiadomość, która kirem żałoby pokryje wszystkich miłośników niezwykłych sensacji, zwolenników tego, co największe, najgłośniejsze i... najmniemądrzejsze.

W Nowym Jorku zmarł Anglik Anger, członek znanego cyrku Barnum i Bailey. Już sama przynależność do tej firmy świadczy, że musiał on być czemś niezwykłem. Jakoż zasługiwał na szacunek całej kuli ziemskiej, choćby z tego tytułu, że był dosłownie

największym człowiekiem świata,

gdyż wzrost jego wynosił aż dwa i pół metra.

Longinusa tego mogli swego czasu podziwiać i nasi Lwowianie, gdyż cyrk Barnum'a bawił wraz z nim we Lwowie.

Anger, zmarły w wieku lat 39, był pierwotnie żołnierzem armji angielskiej (w pułku królowej), następnie obrał szczytny zawód ajenta policji londyńskiej. Jednakże właśnie jego niezwykła „wysokość" sprawiła, że policja zmuszona go była wydalić, gdyż stanowił raczej przedmiot sensacji, niż poszanowania władzy. Opuścił tedy służbę policyjną, wybrał sobie zawód daleko łatwiejszy, mianowicie wykorzystał swą przyrodzoną „wielkość" w celach zarobkowych. Dawał się poprostu pokazywać za pieniądze w cyrku Barnum i Bailey. Był prawdziwą atrakcją tej trupy, złożonej z samych dziwolągów, gdyż imponował nie tylko swą dragowatą wysokością, lecz i wesołem usposobieniem, oraz dobrodusznością. Najmniejszy karzełek firmy Barnum mógł poprostu koło palca owinąć tego dobrodusznego olbrzyma. Pogrzeb największego człowieka świata sprawił niełada kłopot przedsiębiorstwu „lapidusznemu", gdyż trzeba było sporządzić specjalną trumnę, długości prawie 3 - metrowej, którą

dwunastu ludzi poniosło do grobu.

Pogrzeb olbrzyma zamienił się w jedną wielką reklamę cyrku, w którym zmarły pracował. Za trumną kroczył najcięższy człowiek świata, ważący 6 cetnarów, za nim zaś postępowała para najmniejszych na świecie liliputów. Sensacja aż do ostatka!



Jednym z najbardziej znanych figlów zmarłego olbrzyma było — zapalanie papierosa od latarni ulicznej. Ku zdumieniu i uciesze licznych przechodni Anger niejednokrotnie otwierał latarnię gazową i najspokojniej, nic wspinając się wcale na palcach — zapalał papierosa od płomienia gazowego latarni. W tej sytuacji przedstawia go nasza rycina.

EKONOMISTA.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień na wszystkie waluty tendencja przy małych obrotach spokojna, ceny się trzymają w ramach poprzednich, późnym wieczorem całkiem osłabły.

Dolary amer. 18000 do 18025; 1-ki i 2-ki 17800 do 17820; dolary kanad. 17800 do 17850; 1-ki i 2-ki 17600 do 17650; marki niem. 220 do 225; setki 205 do 210; drobne 190 do 2; leje 106 do 107; drobne 104 do 105; czeskie korony 575 do 585; drobne 560 do 565; austr. tys. now. em. 500 do 530; star. em. 3300 do 3350; setki now. em. 50 do 52; star. em. 240 do 250; 50 kor. 80 do 95; 20 kor. 24 do 26; 10 kor. 12 do 13; 1-ki i 2-ki 0.50 do 0.55; austr. stempl. 26 i pół do 26 i trzy czwarte; austr. przek. 27 i jedna czwarta do 28 i jedna czwarta; ruble 5-setki 1.15 do 1.20; setki 1.20 do 1.25; 25 rubli 1.10 do 1.15; 10 rubli 0.90 do 1.05; reszta drobnych 0.60 do 0.65; dumskie 20 do 25; 250 rubli 15 do 18; karbowańce 0.90 do 1.05; hrywny 1.15 do 1.25; franki franc. 12.60 do 12.80; funty szterl. 78000 do 80000; franki szwajc. 3300 do 3350.

Złoto: 20 kor. 70000 do 71000; 20 frank. 69000 do 70000; 20 mark. 72500 do 73000; funty szterl. 70000 do 70500; 10 rubl. 91000 do 92000; dolary 15800 do 16200.

Srebro: Korony 1345 do 1350, 5 kor. 7000 do 7100, floreny 3660 do 3700, ruble 5750 do 5800, kopiejki 28 do 28.50, dolary amer. 10800 do 11000, dolary kanad. 10000 do 10200, leje 1340 do 1345.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych. (PAT.) Końcowe: Berlin 0'06 i pół, Holandja 212'05, Nowy Jork 528, Londyn 24'49, Paryż 37'40, Medjolan 26'37, Praga 16'65, Budapeszt 0'23, Bukareszt 3'20, Zagrzeb 1'65, Sofja 3'95, Warszawa 0'03 i jedna czwarta, Wiedeń 0'0075, Austr. kor. stempl. 0'0076.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Obroty ożywione, ogólny obrót 90 ton.

Transakcje w pszenicy po 59000 i 59500 loco Lwów, w życie po 38300 loco Borki wielkie, po 39000 loco Bełz, i po 39000 loco Lwów, oraz w owsie po 38000 loco Sokal.

Zapotrzebowanie w zbożu twardem i owsie przewyższa podaż.

Strączkowe i otręby poszukiwane.

W ziemniakach przemysłowych zapotrzebowanie lokalne.

Popyt za sianem i słomą dobrej jakości.

Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 15. grudnia 1922 o godz. 11-tej przed południem.

Na srebrnym ekranie.

Kismet.

„KOPERNIK". „MARYSIEŃKA"

W NOC PRZEDŚLUBNĄ.

O dziwny, przemądry Omarze! Zeszedłeś z kamienia przedświątynnego, by zakosztować słodyczy i goryczy świata. Ani przeczuwałeś, gdzie cię losy zawiodą — i ile trwóg stanie się twym udziałem.

Allah wziął cię za rękę i prowadził po ścieżkach, które jemu tylko były znane i oto po długiej wędrówce zawiódł cię — —

Lecz nie uprzedzajmy wypadków. Tajemniczy żebrak, Omar, miał w przeznaczeniu swem wielką rolę. A że był mądry i obrotny, więc z każdej sytuacji, choćby najniebezpieczniejszej, umiał wybrnąć. Już czyhała nań śmierć, gdy w tem wezyr Mansura wybrał go jako narzędzie swej zemsty. Idzie więc Omar do pałacu Kalifa, by go na rozkaz wezyra zamordować. Skusił go wezyr — obiecując wzamian ożenić się z jego córką.

Córka żebraka — żoną wezyra! Ta myśl dodaje odwagi sercu ojcowskiemu. Zabije — dla szczęścia swej córki. W pałacu właśni przedkładają swe żale Kalifowi szeregi poddanych. Wchodzi Omar jako kuglarz!

Ten żebrak, umie wszystko i olbrzymia płachta zmienia się w jego ręku w małe zawiniątko, które szuka po to, by za chwilę zjawić się mogły dwa gołąbki i wywołać uśmiech zdziwienia na twarzy dobrodusznego Kalifa.

Lecz największy cud ukazuje Omar, biorąc drobny pączek róży, który pod jego zaklęciem zmienia się w krzak róży. Kalif zachwycony pochylił się nad kwiatem, a wtedy wzniósł się nad nim zakrzywiony nóż Omara. Kismet chce jednak, by Kalif żył. Przez żołnierzy ujęty, mówi Omar prawdę, mówi ją w oczy stojącemu obok Kalifa — wezyrowi.

Straszny błysk spotyka go z tych oczu — i Omar czuje bliski swój koniec. Bo choć prowadzony wolą Allaha, woli tej wszelako zbadać nie może Omar. Nie wie, iż czyhał na życie człowieka, który jego córce da nie tylko najwyższe szczęście ale i najwyższe stanowisko. Bowiem Kalif ukochał piękną Mausinę, córkę żebraka i postanowił się ożenić.

Córka żebraka — żoną Kalifa! O! cudna fantazjo Wschodu, którą znasz takie połączenia. Kochankowie jednak w tę noc przedślubną muszą przejść katusze i udręki. Wezyr bowiem, a przedewszystkiem faworyta jego — postanawia oddać Mausinę na łup śmierci.

Od czegoż atoli — Kismet, przeznaczenie? Mausina nie ginie! W krainę cieniów wiecznych natomiast idzie wezyr, pchnięty w nią ręką Omara żebraka. Kalif uwalnia uwięzioną narzeczoną — i ślub ich odbywa się w meczecie.

Zdaleka tylko asystuje ojciec — rozkaz Kalifa każe mu bowiem wyjść poza bramę miasta —. Omar jednak, filozof niedościgły — uważa, iż zadanie jego życia jest skończone. Wróg śmiertelny zabity — córka szczęśliwa — czegoż miałby jeszcze żądać od życia?

Wraca do progów świątyni; zrzuca strój bogaty i wziąwszy na się łachman żebraczy, z powrotem sadowi się na kamieniu. Taka jest historja Omara, żebraka z Bagdadu — wystawiona z orjentalnym przepychem, zagrana świetnie, wprowadzająca nas w nieznane życie codzienne Wschodu.

Druga część tej fascynującej historji spotkała się na premjerze z ogólnym zachwytem, który ogarnie cały Lwów, gdyż zarówno rzecz sama, jakoteż inscenizacja, zasługują na to. Oczywiście sensację budził harem wezyra wraz ze swem bajecznem urządzeniem.

Nora.

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

POSADY I PRACE

Leśniczy, Ślązak, młody, energiczny, z egzaminem państwowym, na samodzielnego gospodarza leśnego, z praktyką w hodowli i eksploatacji lasu, oraz w pomiarach, ze znajomościami tartacznemi zmieni posadę. Główny warunek: możność prowadzenia gospodarstwa domowego. Pójdzie na kresy. Zgłoszenia pod Zarząd leśny Łętownia, poczta Przemyśl. 8039

Rutynowany, pracowity buchalter, korespondent polsko-niemiecki i możliwie francuski, przyjętym zostanie za pierwszorzędnemi poleceniami do magazynu futer firmy Stanisława Wrońskiego Synowie, Lwów, plac Marjacki 10. Zgłoszenia do końca grudnia. 7838

CHEMICZKA, studja odbyte zagranicą, poszukuje zajęcia w większem przedsiębiorstwie chemicznem. — Łaskawe zgłoszenia pod „Dr. M." „Gazeta Poranna" Lwów, Sokoła 4. 8028

Dwór Łęki dolne p. Pilzno przyjmie zaraz ogrodnika - kucharza w jednej osobie. 8011

Poszukuje się chłopca do posyłek do biura. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Spółki Akcyjnej Wydawniczej, ulica Senatorska 6. 8012

Kucharkę w średnim wieku, znającą się na gospodarstwie wiejskiem przyjmę zaraz. Zgłoszenia Jakubowiczowa, Żukocin, dwór, op. Korszów obok Kołomyji. 7774

Biuro pośrednictwa pracy dla nauczycielstwa, oficjalistów gospodarczych, wszelkiej służby. Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 3. 7786

Dla maszynistki ze znajomością języka ukraińskiego wyrobię posadę za wynajęcie pokoju kawalerskiego. Oferty z podaniem warunków. Dyrektor R. M. S. P. Grodecka 93. 7795

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Futro męskie w dobrym stanie. Stuła wraz zarękawkiem zupełnie nowa, popielate szopy. Biurko męskie dębowe. Kopernika 48, I na pr. od 10—12. 7822

Buraki, marchew, kapustę sprzedaje z magazynów Stowarzyszenie rolniczo-handlowe, Staszica 8, I. p. 7828

MOTOR „Diesla" 35—45 HP nowy lub używany w dobrym stanie kupi zarząd dóbr Odnów p. Kulików. 7825

2 suknie jedwabne, prawie nowe do sprzedania. Obozowa 5, boczna Pełczyńskiej, parter prawy. 7836

Willę lub kamienicę, wolne mieszkanie kupi Polak katolik blisko śródmieścia lub Politechniki. Zgłoszenia biuro inżynierskie „Tres" Akademicka 10. 7837

Partja szyn profilu 80 m/m, wagi 11 i pół kg., z laszami, łącznej długości 3 km., zaraz do sprzedania. Juljusz Weiss, Lwów, tel. 259, telegr. Railweiss, Lwów. 8033

Plac na skład, możliwie obok kolei, lub w pobliżu bocznicy kolejowej — kupi Firma Juljusz Weiss. Przedsiębiorstwo Dostaw dla kolejnictwa, Lwów, ul. Potockiego 26, tel. 259. 8034

WASHINGTON, ulica KOPERNIKA 22,

kupuje, sprzedaje i w komis przyjmuje różne przedmioty, nie licząc składowego. 8029

Dywan perski kupię. Zgłoszenia pod „Perski" do Administracji. 7961

Kamienie młyńskie, kaspry, cylindry, motory, turbiny, transmisje, pasy, po cenach przystępnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 7251

Marki zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale Eug. A. Szczerban, ul. Wronowska 10. 7515

M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18 a, poleca ze składu walce i kamienie młyńskie. 7531

Latarnie stajenne, naczynia emaljowane poleca M. Kierski, Lwów, pasaż Mikolascha. Oddz. ul. Sienkiewicza 11. 7775

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój z przedpokojem w śródmieściu, nadający się na biuro zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne do Adm. pod Feliks Leliwa. 7823

Pokój frontowy o 2 oknach z używaniem kuchni przedpokoju, klozetu, wodociągu z elektryką, wysoki parter przy ul. Zimorowicza, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, elektryką w śródmieściu — za dopłatą. Wiadomość: Pracownia wyrobów skórzanych pl. Bernardyński 2 a. 7821

Do wynajęcia 25 pokoi w śródmieściu na hotel lub bank. Hetmańska 8, III p. 7826

1 pokój na biuro i 2 na mieszkanie w samem centrum, dla zamożnego pana do odstąpienia, ewentualnie do zamiany na 3 pok. mieszkanie z kuchnią i przynależnościami w dalszej okolicy. Wiadomość pod „Z. S." do Administracji. 7820

Wynajmę pokój umeblowany z pełnym komfortem w śródmieściu, za kaucją 2 miljonów marek. Kaucja zwrotna. Zgłoszenia Adm. „Grudzień". 7817

MAŁŻEŃSTWA

Wdowiec, lat 48, przemysłowiec, ożeni się ze starszą panną lub wdową. Listy do Administracji „Porannej" pod „Zygmunt". 7827

Kawaler, brunet, na wyższem stanowisku, dobrze sytuowany, szuka towarzyszki życia dla [illegible] i muzykalnej. Anonimy bez odpowiedzi. Pośrednictwo nie wykluczone. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia pod „A. B. C." do Administracji. 7796

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Dziułowicz Stanisław, PKU. Lwów unieważniam. 7832

ROZMAITE

Baudażysta Polaczek, Sambor. — Ilustrowane cenniki darmo. 6862

Suknie balowe do dwóch tygodni wykonuje, ulica Modrzejewskiej l. 11 a, II p., na prawo. 7760

PIŁY TAŚMOWE,

prasy ekscentryczne, wiertarki, shapingi, aparaty do samorodnego spawania, palniki, leizna, drut do spawania kuty i lany, narzędzia, tarcze szlifierskie, piły tarczowe, poleca w wielkim wyborze skład maszyn i narzędzi „BETEHA" Lwów, ulica Grodecka l. 2 B. Dom katolicki. 8021

Pantofle, papucze,

także na buciki (a la śniegowce) o podeszwie skórzanej i filcowej, męskie, damskie i dziecinne wykonuje fabryka 8032

ulica WRONOWSKA 4.

SPRZEDAŻ I BIURO ulica KRAKOWSKA 14.

Maszynę do pisania

instrumenta miernicze sprzedam. Fortepian wypożyczę. DOLKOWSKI, ZIMOROWICZA 6. 7845

W Brzuchowicach

poszukuję całoroczne pomieszkanie 3-pokojowe, kuchnia. Zgłoszenia pod „Dr. A." do Adm. 7800

Firma „STROJE DAMSKIE" ALKER i BLANK

pl. Marjacki 8

przyjmie zdolną sprzedawczynię tylko z pierwszorzędną praktyką. 7819

CEGIELNIA we wschodniej Małopolsce mająca zbyt na cegłę bez konkurencji w swojej okolicy NA SPRZEDAŻ. Bliższa wiadomość Zarząd dóbr Mysłów koło Bełża, Małopolska. 7804

OKAZJA!

Ładny podarek na Gwiazdkę!

Nowe futro męskie, wierzch czarny, spód popielice kołnierz electrique, sprzedam. Łyczakowska 34, II. p., drzwi 8. 7803

W chorobach skórnych i wenerycznych

Dr. Lola Füllenbaum

ordynuje od 3—6 popołudniu Żółkiewska 33. 7610

NACZYNIA KAMIENNE

ogniotrwałe w wielkim wyborze poleca firma

Stanisław Wierzbicki

Magazyn porcelany i szkła, Lwów, Halicka 4. 7553

GUMA ANGIELSKA

Stanisław ABL

Lwów, ul. Legionów 11,

Filja: ul. Sykstuska 3.

DYWANY chodniki, firanki, portjery, kołdry, materje na pokrycie mebli poleca

Zakład dekoracyjny S. WEISS

Lwów, Sobieskiego 2. 8017

OBUWIE

sprzedaje najtaniej KALOSZE marki **TRE TORN** po cenach hurtownych tylko w katolickim Magazynie pod firmą **„JOTES" pl. Kapitulny 2, I. p.**, obok firmy F. Knauer i Syn. 8016

Oferuję

nowy 1-cylindrowy motor

60 P. S. system Diesla, stojący 200 obrotów. Z zapytaniami zwrócić się do G. Moszkowski, **Warszawa, Ogrodowa 26. Telef. 410-16** 8005

Kupię

Lokomobilę Wolffa

z paleniskiem do trocin mocy 60 do 80 HP. używaną w dobrym stanie.

Dobra Kluczkowice p. Opole Lubelskie. 7686

W sobotę 23. grudnia 1922, o godz. 4 po poł. odbędzie się w biurze Towarzystwa ul. Kościuszki 6

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Lwowskiego Towarzystwa Bankowego z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia.
2) Wnioski dyrekcji na zmianę statutu.
3) Wnioski i interpelacje członków.

W braku kompletu odbędzie się następne Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie tego samego dnia w tem samem miejscu i z tym samym porządkiem dziennym o 6 wieczorem. 7835

RADA NADZORCZA.

3 ubikacje

nadające się na bank natychmiast odstąpię. Zgłoszenia pod „CENTRUM" do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 7816

Lp. 76 G. K. M. 8036

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dekadową (10) dniową

Dostawę tłuszczu

w ilości 220 klg. dla Garnizonu Żółkiew. Reflektuje się na słoninę na trzy palce grubą, nie starą, o zawartości soli nie przekraczającej jeden procent; dostawa tłuszczu jeden raz na 10 dni.

Osoby reflektujące na dostawę słoniny (tłuszczu) dla Garnizonu Żółkiew, zechcą wnieść oferty należycie ostęplowane z podaniem ceny kupna za jeden kilogram do Garnizonowej Komisji mięsnej Komisja Gospodarcza 6 p. s. k. w miejscu oferowania dostawy, do dnia **20 grudnia 1922 r. godziny 12-ej w południe.**

Oferty mają być wnoszone w zamkniętej i opieczętowanej kopercie z napisem „OFERTA NA DOSTAWĘ TŁUSZCZU"; nieostęplowane koperty nie będą uwzględniane.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum (w gotówce lub w papierach wartościowych) w kasie Komisji Gospodarczej 6 pułku Strzelców Konnych w ilości 2 prc. wartości oferowanego tłuszczu miesięcznie, które to wadjum w razie przyjęcia oferty zatrzymane będzie na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia — natychmiast zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 grudnia 1922 r. o godzinie 12-ej w południe w Garnizonowej Komisji mięsnej poczem zostanie zawarta umowa na cały rok t. j. od 1-go stycznia 1923 r. do 31-go grudnia 1923 r. z prawem ewentualnej regulacji ceny co miesiąc.

Wyjaśnień szczegółowych udziela oficer gospodarczy 6 pułku Strzelców Konnych w Komisji Gospodarczej tegoż pułku.

Żółkiew, dnia 7 grudnia 1922 r.

Garnizonowa Komisja mięsna w Żółkwi.

Przewodniczący Garn. Komisji Mięsnej

LISOWSKI

Major

L. 76/G. K. M 8035

Konkurs.

Garnizonowa Komisja Mięsna w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na roczną **dostawę mięsa wołowego, wieprzowego** od 1-go stycznia do 31. grudnia 1923 dla Garnizonu Żółkiew.

Termin składania ofert z podaniem warunków do dnia 20 grudnia 1922 r. w Komisji Gospodarczej 6 p. s. k. w Żółkwi.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w kasie Skarbowej wadjum w wysokości (2 prc.) wartości oferowanego mięsa miesięcznie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia **20 grudnia o godzinie 12-ej** w Kom. Gosp. 6 p. s. k. w Żółkwi.

Bliższych informacji co do ilości i warunków dostawy udzieli G. K. M. w Żółkwi (Kom. Gosp. 6 p. s. k. w biurze przy ulicy Lenikiewicza w godzinach urzędowych.

Wadjum nieprzyjętych ofert będzie natychmiast zwrócone.

Żółkiew, dnia 7 grudnia 1922 r.

GARNIZONOWA KOMISJA MIĘSNA.

Przewodniczący G. K. M. w Żółkwi **Lisowski, major.**

RYBY WĘDZONE szproty, bittlingi, marynaty, rybne jakoteż ryby surowe dla fabryk konserw rybnych dostarcza
Firma BRACIA TARTAKOWER, Lwów, ul. Kazimierzowska l. 21. Telefon 591.
wagonowo jakoteż w mniejszych ilościach po cenach konkurencyjnych. Dla P. T. Restauracji dzikie kaczki etc. Wobec drożyzny mięsa i drobiu poleca się zamówienia na ryby i dziczyznę już dziś uskutecznić. Towar absolutnie świeży. 7840

KARBID w oryginalnych bębnach, hurtownie oraz w puszkach kilowych poleca po najtańszych cenach firma
Malwina IMMERGLUCK
Lwów, Jagiellońska 17. 7831

Najstosowniejsze podarunki Na Gwiazdkę i Nowy Rok!!!
Latarki elektryczne oraz baterje zapasowe hurtownie i detalicznie poleca po konkurencyjnych cenach i wysyła na prowincję firma 7681
Malwina Immerglück, Lwów, ul. Jagiellońska 17.

WYTWÓRNIA WYROBÓW KUŚNIERSKICH
Spółka z ogr. odp.
Lwów, Rynek 41.
Poleca się jako solidna i znana firma. 8038

Motory Diesla oryginalne
35, 40 i 50 HP. natychmiast ze składu po cenach fabrycznych sprzeda:
Generalne zastępstwo Banku Anglo-Węgierskiego T. A.
Lwów, Brajerowska 5.
7972 Walce młyńskie Ganza na składzie.

Prośba do Pana Złodzieja. 7839
Dnia 28 bm. skradziono mi w pociągu odchodzącym ze Lwowa o godz. 3 popoł. do Tarnopola walizkę skórzaną. Proszę Pana Złodzieja przynajmniej o zwrot mi jej księgi kasowej wraz z zapiskami, która jest dla niego bez użytku, a dla mnie stanowi wielką stratę. Książkę tę proszę wysłać pod moim adresem R. KNIEŻ, Podwołoczyska.

„PEBEDE“
PRZEDSIĘBIORSTWO DLA PRZEMYSŁU MEBLOWEGO I FORNIEROWEGO.
HURTOWNIA FORNIERÓW I DOM MEBLOWY.
KRAKÓW, SZPITALNA L. 7. (DOM POD RAKIEM)
Telefon 234.
Poleca po cenach fabrycznych konkurencyjnych ze składów w Krakowie lub z fabryki w Warszawie:
Forniery z drzew krajowych, szlachetnych i egzotycznych,
Dykty rżnięte i krajowe, deszczułki do robót piłeczkowych,
Szelak w różnych gatunkach. Listwy rokoko.

Ogłoszenia
po cenach redakcyjnych przyjmuje Biuro Dzienników i Ogłoszeń, Sokołowski, Jagiellońska 7. 7454

Firanki, Portjery, Chodniki, Dywany, Linoleum, Tapety, Kapy na łóżka, Materace meblowe, Story do okien, Karnisze mosiężne, Ceraty, Narzuty na otomany
poleca w największym wyborze
E. Kiczales i A. Margulies
Lwów, Sykstuska 18. 8037

Praktyczne podarki: POŚCIEL, DYWANIKI, DEKORACJE — poleca najtaniej
Kazimierz Skibiński
Lwów, ul. Kopernika l. 4, naprzeciw Szkowrona. 7941

HACELE
Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli
„PODKOWA“ W SOSNOWCU
nie ustępują najlepszym zagranicznym.
Ceny konkurencyjne. Jeneralny przedstawiciel na Wschodnią Małopolskę od Jarosławia na Wschód P. Adolf Rosenberg Lwów, Hetmana Tarnowskiego l. 6. 6160

Okulista Dr. M. LAUTERSTEIN
b. demonstrator i elew. oper. I. kliniki okulistycznej we Wiedniu ord. od 9—10 i 3—5. Szopena 7. 7834



ŻARÓWKA QUALITÄTSLAMPE
KTO CHCE OSZCZĘDZAĆ UŻYWA TYLKO
FOLWATT LAMP „FERROWATT“. 6671

DYNAMA, motory elektr., liczniki pr. st. materjał instalacyjny poleca ze składu firma **Henryk Sonnenschein** Sienkiewicza 8. 8031

Na Bale i WIECZORKI KONFETTI i KOTYLJONY, papieru i przyborów do pisania poleca najtańsza hurtownia **Bracia Grosskopf** i Ska Lwów, Pasaż Hausmana 3. 7829

MŁYNY HANDLOWE I GOSPODARCZE
FABRYKI KRUP, ŁUSZCZARNIE, SILOSY i SPICHRZE ZBOŻOWE
urządza i poszczególne maszyny dostarcza **„ROLINDUSTRJA“ S. A.**
Krajowy Zakład dla Przemysłu Fabrycznego — Lwów, Fredry 9. telef. 653
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO
FABRYKI MASZYN MŁYŃSKICH **Braci SECK** w DREŹNIE
7862

ZNIECZULAJĄCY
Balsam belgijski
(Z KOGUTKIEM)
usuwa
Bóle artretyczne i reumatyczne
Sprzedają apteki i drogerje. 7551

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA
we Lwowie, ul. Senatorska 6
poleca niezwykle interesujące i tanie książki:
Zaczarowany światek, rzeczy prawdziwe, bajki i opowiadania prozą i wierszem dla dzieci i młodzieży 750 Mkp.
H. Zbierzchowski: Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje) 500 „
Nemo: Rzeczy wesołe (poezje) 500 „
Gaston Leroux: Człowiek, który powrócił z tamtego świata (powieść) 800 „
Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda) 800 „
Jerzy Bandrowski: Wygrana partja (powieść) 300 „
Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 6.
Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. — Na żądanie wysyłamy czeki P. K. O. 7665

Na Święta! Kapelusze pluszowe, filcowe, miękkie i twarde HABIG-BORSALINO — PLESS we wszelkich kolorach i fasonach poleca:
B. Waldmana Syn oddział detaliczny: LWÓW, Kazimierzowska 9.

Warszawska Spółka Krawiecka M. NOWAK. — Lwów, Pasaż Mikolascha wykonuje po cenach konkurencyjnych w najkrótszym czasie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. — Specjalność: UBRANIA SPORTOWE i „BREECHES“. 8142

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sobola 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.